

Sygn. akt I ACa 893/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...) w W.**

przeciwko **W. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 marca 2015 r. sygn. akt IX GC 901/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 893/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa Stowarzyszenie (...) w W. domagała się zasądzenia od pozwanego **W. G.** kwoty 769,35 zł jako należności licencyjnych. Wskazała, że z pozwanym łączyła ją umowa, na podstawie której pozwany mógł w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej publicznie odtwarzać utwory będące pod ochroną strony powodowej w prowadzonej przez siebie firmie (...). Zobowiązany był do zapłaty zryczałtowanego wynagrodzenia autorskiego w wysokości 69 zł netto miesięcznie do 15-go dnia każdego miesiąca. Pozwany nie uiścił opłat licencyjnych za okres od 1 listopada 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku, za grudzień 2011 roku i za październik 2012 roku.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz strony powodowej kwotę 796,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych, wskazanych w pozwie kwot oraz kwotę 207 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniósł w tym terminie sprzeciw.

Pozwany W. G. wniósł sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Zarzucił, że roszczenie jest przedawnione, bowiem świadczenie z umowy licencyjnej jest świadczeniem okresowym, a nadto wynikającym z działalności gospodarczej, które przedawnia się z upływem trzech lat. Ponadto strona pozwana nie wykazała zasadności roszczenia, bowiem nie dołączyła żadnych faktur VAT.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 769,35 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych kwot i terminów oraz kwotę 236 zł kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 28 marca 2003 roku pozwany zawarł ze stroną powodową umowę licencyjną nr (...) (...) na mocy której nabył licencję na publiczne odtwarzanie w lokalu (...) położonym w K., utworów pochodzących z repertuaru strony powodowej. Tytułem wynagrodzenia autorskiego miał obowiązek uiszczać co miesiąc kwotę 69 zł netto. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, z możliwością jej wypowiedzenia przez każdą ze stron trzy miesiące naprzód. Od 1 kwietnia 2011 roku wynagrodzenie zostało powiększone o stawkę podatku VAT do łącznej kwoty 84,87 zł brutto.

Pozwany nie uregulował należności autorskich za okres od 1 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2011 r., za miesiąc grudzień 2011 r. oraz za miesiąc październik 2012 r. Strona powodowa wezwała go do zapłaty zaległego wynagrodzenia, ale bezskutecznie. Strony prowadziły w tej sprawie dalszą korespondencję.

Saldo sporządzone przez stronę powodową, a otrzymane przez pozwanego wskazywało rozliczenie pozwanego na dzień 31 grudnia 2013 r. i nie obejmowało znacznej części roszczeń objętych pozwem. Obejmowało ono okres od 1 kwietnia 2011 r., dlatego wszystkie zaległości za okres od 1 listopada 2010 r. do 31 marca 2011 r. w ogóle nie zostały ujęte w saldzie.

Ustaleń Sąd dokonał na podstawie dokumentów, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron.

Uznał Sąd, że powództwo jest uzasadnione.

Zawarta przez strony umowa licencyjna była ważna i wykonana przez stronę powodową w całości. Pozwany natomiast nie wykonał ciążącego na nim zobowiązania względem strony powodowej, czyli nie zapłacił za możliwość korzystania z chronionych utworów objętych licencją strony powodowej w okresie od 1 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2011 r., za miesiąc grudzień 2011 r. oraz za miesiąc październik 2012 r. Powołując przepis art. 67 ust 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Sąd wskazał, że twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Zobowiązaniem upoważnionego jest obowiązek zapłaty wynagrodzenia autorskiego w umówionej wysokości.

Uznał Sąd, że roszczenie strony powodowej jest uzasadnione w całości i uwzględnił je na podstawie art. 471 k.c., art. 481 k.c. i art. 353¹ k.c. Pozwany spóźnił się ze spełnieniem świadczenia, co uzasadnia również zasądzenie odsetek ustawowych. Odsetki należą się za cały czas opóźnienia, począwszy od dnia wymagalności długu, a stają się wymagalne z upływem pierwszego dnia terminu wymagalności roszczenia głównego. W świetle art. 481 § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że bieg odsetek rozpoczyna się z pierwszym dniem opóźnienia.

Odnosząc się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd pierwszej instancji uznał go za nieuzasadniony. Wskazał, że w sytuacji przedawnienia roszczenia dłużnik może odmówić spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela. W procesie podniesienie zarzutu przedawnienia skutkować będzie oddaleniem powództwa. Przedawnienie nie

powoduje wygaśnięcie roszczenia, a jedynie możliwość uchylenia się przez dłużnika od spełnienia należnego świadczenia. Zgodnie z art. 118 kc jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata”.

Stwierdził Sąd, że roszczenie wynikające z umowy licencyjnej, na mocy której pozwany nabył licencję na publiczne odtwarzanie utworów muzycznych z repertuaru (...), nie stanowią roszczenia o świadczenia okresowe. Fakt uzależnienia wysokości poszczególnych świadczeń autorskich od szeregu okoliczności wskazanych w umowie powoduje, że roszczenia (...)u nie mogą zostać uznane za roszczenia o świadczenia okresowe. Wysokość świadczenia w przypadku zdarzeń objętych przedmiotową umową nie jest zależna wyłącznie od upływu czasu, a od innych okoliczności (sposób odtwarzania utworu, rodzaj urządzenia odtwarzającego utwory, rodzaj utworu). Czym innym jest bowiem świadczenie okresowe od świadczenia rozliczanego miesięcznie. Przyjęcie określonego sposobu płatności tj. rozliczenia miesięcznego - jak w umowie łączącej strony, nie powoduje, że mamy do czynienia ze świadczeniem okresowym. Roszczenia strony powodowej podlegają więc 10 – cio letniemu okresowi przedawnienia. Ponadto roszczenia wynikające z umowy licencyjnej, na mocy której pozwany nabył licencję na publiczne odtwarzanie utworów z repertuaru (...), nie są roszczeniami wynikającymi z prowadzenia działalności gospodarczej, co również sprawia, że termin przedawnienia roszczeń z tej umowy wynosi 10, a nie 3 lata. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wyrażał pogląd, że roszczenia organizacji zbiorowego zarządzania mają charakter roszczeń „zwyczajnych” (nie-gospodarczych). Powód reprezentuje prawa twórców, którymi zarządza. Dochodzone roszczenie nie ma zatem związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i nie ma do niego zastosowania ogólny termin przedawniania roszczeń z tymi prawami związanych. Celem działalności prowadzonej przez (...) nie jest osiąganie zysku, lecz ochrona praw autorskich twórców, którzy powierzyli swe prawa pod opiekę Stowarzyszenia.

Za nieuzasadniony uznał też Sąd zarzut, że strona powodowa nie wykazała zasadności powództwa, bowiem nie dołączyła faktur VAT, a z dokumentu „potwierdzenie salda” wynika, że pozwany nie posiada żadnych zobowiązań wobec strony powodowej. Wskazał, że saldo wskazywało rozliczenie pozwanego na dzień 31 grudnia 2013 r. i nie obejmowało znacznej części roszczeń objętych pozwem. Obejmowało ono okres od 1 kwietnia 2011 r., dlatego wszystkie zaległości za okres od 1 listopada 2010 r. do 31 marca 2011 r. w ogóle nie zostały ujęte w saldzie. Ponadto pozwany nie wykazał się umiejętnością odczytywania salda, bowiem rubryka „zobowiązania”, gdzie saldo wskazuje kwotę „0 zł” nie stanowi miejsca określającego zaległości licencyjne pozwanego wobec (...)u, lecz miejsce gdzie są wpisywane zobowiązanie ZaiKS-u wobec kontrahentów. Saldo zerowe oznacza tylko to, że powód na dzień wystawienia salda posiadał żadnych zaległości wobec pozwanego. Skoro pozwany twierdzi, że zapłacił sporne należności, to na nim spoczywa ciężar wykazania tych okoliczności. Pozwany natomiast w sprzecznie od nakazu zapłaty nie przedstawił jakiegokolwiek potwierdzenia zapłaty, co świadczy, że nie spełnił ciężącego na nim obowiązku zapłaty. Nie wykazał, że uiścił na rzecz strony powodowej należności licencyjne.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 118 kc przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że należności dochodzone przez powoda nie uległy przedawnieniu z upływem 3 – ch lat,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 kpc) poprzez błędne ustalenie, że pozwany nie wykazał zapłaty na rzecz powoda części należności licencyjnych.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, a podnoszone zarzuty nie są uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy, dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonych dowodach. Zdaniem pozwanego Sąd błędnie ustalił, że pozwany nie wykazał zapłaty części należności licencyjnych.

Poza sporem jest, że strony łączy umowa licencyjna na podstawie, której pozwany upoważniony był do korzystania z utworów w niej określonych, w zamian zaś miał obowiązek uiszczania opłaty licencyjnej najpierw w kwocie 69 zł na miesiąc, a od kwietnia 2011 roku powiększonej o podatek VAT czyli 84,87 zł. (art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Sporne pozostawało natomiast czy za okresy wskazane w pozwie pozwany opłaty licencyjne uiszczył.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji ustalił, że nie zostały one uiszczone, wskazując, że to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że spełnił świadczenie. Pozwany zaś poza takim twierdzeniem i bez konkretnego wskazania, których miesiące dotyczył, żadnych dowodów na tę okoliczność nie przedstawił.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód więc winien wykazać, że pozwany zobowiązany jest do uiszczania opłaty licencyjnej, gdyby zaś nałożyć na niego obowiązek wykazania braku zapłaty, to oznaczałoby, że ma udowodnić okoliczność negatywną. Powód wykazał, że strony łączy umowa, z której wynika dla pozwanego obowiązek zapłaty. To pozwany zaś twierdzi, że za wskazane miesiące opłatę licencyjną uiszczył, a więc on wywodzi z tego faktu skutek prawny w postaci wygaśnięcia zobowiązania i powinien ten fakt udowodnić. Dowodem, który byłby przydatny byłoby potwierdzenia zapłaty, czy też potwierdzenia dokonania przelewu na konto strony powodowej ze wskazaniem konkretnych miesięcy, których zapłata dotyczy. O ile nawet pozwany uiszczał jakieś kwoty, ale bez wskazania, którego miesiąca dotyczy opłata, prawem wierzyciela było zaliczenie zapłaty na dług najdawniej wymagalny. Zwrócić też należy uwagę, że w zasadzie niezależnie od tego czy strona powodowa dokonała wpłaty zaliczyła prawidłowo czy też nie, to w ogólnym rozrachunku dług pozwanego istnieje. Jeszcze raz należy podkreślić, że to pozwanego obciążał obowiązek wykazania zapłaty za konkretne miesiące, czego nie uczynił.

W konsekwencji podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwany nie wykazał, by za wskazane w pozwie miesiące opłatę licencyjną uiszczył, a zatem prawidłowo Sąd ustalił, że opłata nie została uiszczona.

Należy też wskazać, że zapłaty za wymienione miesiące nie wykazuje też potwierdzenie salda, na które się pozwany powołuje.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 118 kc. Pozwany podnosząc zarzut przedawnienia opierał go na dwóch przesłankach. Twierząc, że roszczenie o zapłatę opłaty licencyjnej przedawnia się z upływem 3 – ch lat podnosił, że po pierwsze ma ono charakter okresowy, a po drugie, że związane jest z działalnością gospodarczą strony powodowej.

Zarzut przedawnienia nie może odnieść skutku i również w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji. Roszczenie strony powodowej nie jest bowiem ani roszczeniem okresowym, ani nie wynika z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

Dla przyjęcia trzyletniego okresu przedawnienia roszczenia konieczne jest powiązanie roszczenia z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wierzyciela. Roszczenia licencyjne nie są związane z działalnością gospodarczą, są to bowiem roszczenia twórców, którzy stronie powodowej jako organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi powierzyli ochronę swoich praw. Roszczenia te nie są roszczeniami samego (...) (...)Również na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że roszczenie organizacji zbiorowego zarządzania nie mają charakteru roszczeń gospodarczych. Organizacja zbiorowego zarządzania może prowadzić dwa rodzaje działalności, a

to statutową i gospodarczą. W zakresie w jakim prowadzi działalność gospodarczą może być uznana za przedsiębiorcę. Jednakże sprawy dotyczące ochrony praw majątkowych twórców nie są sprawami gospodarczymi w rozumieniu art. 479¹ kpc (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2011 roku III CSK 30/11). W sprawach o zapłatę należności z umów licencyjnych strona powodowa reprezentuje prawa twórców, którzy powierzyli jej zarząd tymi prawami. Roszczenia te nie są więc związane z działalnością gospodarczą strony powodowej, a znajduje do nich zastosowanie 10 – cioletni termin przedawnienia.

Roszczenia z umowy licencyjnej nie mają też charakteru roszczeń okresowych. Cechą charakterystyczną świadczeń okresowych jest ich powtarzalny charakter oraz zależność wysokości świadczenia tylko od upływu czasu. Wysokość opłaty licencyjnej natomiast nie zależy tylko od upływu czasu, ale od szeregu innych okoliczności. Np. sposobu odtwarzania utworu, rodzaju utworu, rodzaju urządzenia na jakim następuje odtwarzanie. By ustalić wysokość wynagrodzenia za możliwość odtwarzania utworów z repertuaru (...) u konieczne było ustalenie za pomocą jakiego urządzenia utwory będą odtwarzane, ustalenie liczby głośników. Zatem wysokość wynagrodzenia zależna jest od sposobu i zakresu eksploatacji utworów, którymi zarządza strona powodowa. Zatem wysokość świadczenia nie zależy tylko od upływu czasu. Także więc z uwagi na charakter świadczenia (okresowy bądź nieokresowy) roszczenia o zapłatę opłat licencyjnych przedawniają się z wpływem 10 – cioletniego terminu zgodnie z art. 118 kc.

Sąd Okręgowy zatem przyjmując 10 – cioletni termin przedawnienia nie naruszył wymienionego przepisu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak